

Janusz Kumala

Maryjne inspiracje w apostolacie Bożego miłosierdzia

Salvatoris Mater 12/1/2, 189-200

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

To w Niej [Maryi] Bóg odcisnął swój wizerunek, wizerunek Tego, który idzie za zagubioną owieczką aż w góry, pomiędzy ciernie i kolce grzechów tego świata, pozwalając, aby raniła Go korona cierniowa grzechów, dopóki nie weźmie owieczki na ramiona i nie zaniesie jej do domu¹.

Obecność Maryi w życiu Kościoła można określić jako czynną i wzorczą, inspirującą dla życia chrześcijańskiego. Matka Jezusa jako pierwsza Chrześcijanka uczy nas swoim przykładem, w jaki sposób mamy żyć Ewangelią Chrystusa. Maryja jako nasza Siostra *staje przy nas, aby pomagać w sumiennym budowaniu świata opartego na zasadach solidarności, sprawiedliwości i pokoju*². Maryja jako nasza Matka troszczy się o naszą przyjaźń z Jezusem i prowadzi nas do Niego. Maryja jako Niepokalanie Poczęta *ukazuje nam najwyższe Piękno, w którym odnajdujemy prawdziwy pokój duszy, pozwala nam odkrywać na nowo świat bez calej jego brzydoty, w jego pierwotnej rzeczywistości i czystości, ten świat, który wyszedł z rąk Stwórcy i został zbawiony Krwią Odkupiciela*³. Spotkanie z Maryją jest zatem zawsze inspirujące dla tych, którzy przyjmują Ją do siebie, jak uczynił to św. Jan pod krzyżem Jezusa (por. J 19, 27).

Janusz Kumala MIC

Maryjne inspiracje w apostolacie Bożego miłosierdzia

SALVATORIS MATER
12(2010) nr 1-2, 189-200

W jaki sposób Maryja, *Matka Miłosierdzia* inspiruje nas w prowadzeniu apostolatu Bożego miłosierdzia? Jak uczy nas przeżywać tę tajemnicę, która dla nas wszystkich jest źródłem życia? Spróbujmy podjąć na ten temat krótką refleksję.

1. Doświadczać Bożego miłosierdzia

Miłosierdzie jest *drugim imieniem miłości i zarazem właściwym sposobem jej objawiania i realizacji wobec rzeczywistości zła*⁴. Miłosierdzie jest szczególną potęgą miłości, większej niż grzech i niewierność. Często jednak współczesnemu człowiekowi kojarzy się raczej z pojęciem

¹ BENEDYKT XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 XII 2005), „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 2, 44.

² JAN PAWEŁ II, *Obecność Maryi* (Przemówienie do członków Komitetu Roku Maryjnego, 1 II 1988 r.), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 2, 23.

³ TAMŻE.

⁴ TENŻE, Encyklika *Dives in misericordia*, 7 (dalej: DiM).

jałmużny, wsparciem potrzebującego, gestem litości, wzruszeniem. Jednak te pojęcia nie wyczerpują wewnętrznej prawdy o miłosierdziu. Ono jest zdecydowanie czymś więcej.

Bóg, którego miłosierdzie jest niezgłębione (por. Ef 2, 4), pragnie dzielić się nim ze stworzeniami, udzielać się, wydobywać z najgłębszej nędzy, ratować. Jego miłosierne działanie bierze początek w odwiecznej miłości Osób Boskich. W miłosierdziu zostaliśmy powołani do istnienia, obdarowani łaską Kościoła świętego, powołani do życia z Trójcą Świętą. W tym kontekście widzimy *początek życia* Maryi, która już w pierwszej chwili istnienia doświadczyła mocy Bożego miłosierdzia. W Jej Niepokalanym Poczęciu ujawniło się miłosierdzie *uprzedzające*, dzięki któremu Maryja została zachowana od zła grzechu pierwotnego i obdarzona łaską życia nadprzyrodzonego, czyli wspólnoty życia z Bogiem. Warto podkreślić, że moc Bożego miłosierdzia ujawnia się nie tylko w *zachowaniu* od grzechu, ale *również w obdarzeniu łaską*. Bóg *wydobywa* człowieka (Maryję *zachowuje*) z nieszczęścia poprzez wprowadzenie go do swojego wewnątrztrynitarnego życia. Maryja jest człowiekiem, który rozpoczyna swoje ziemskie życie w stanie łaski uświęcającej, dlatego jawi się przed nami jako najpiękniejszy i najdoskonalszy owoc łaski Bożego miłosierdzia. W Maryi podziwiamy ikonę człowieka, jakim powinien on być według Bożego zamysłu. Maryja Niepokalana jest zatem – uczył Jan Paweł II – *stworzeniem idealnym, takim, jakiego pragnął Bóg. Stworzeniem, które nigdy, nawet w najmniejszym stopniu, nie sprzeciwiło się woli Bożej. Dzięki ogarniającej Ją całkowicie łasce, wszystko w Niej jest harmonią, a piękno Boskiego bytu odbija się w Niej w sposób wzruszający*⁵. W *Niepokalaney* – stwierdził Benedykt XVI – *odzwierciedla się miłosierdzie Ojca*⁶.

Apostoł Bożego miłosierdzia jest przede wszystkim człowiekiem, który ma świadomość obdarowania łaską Bożego miłosierdzia, które ujawniło się w *początku* jego życia, to znaczy w chwili zaistnienia i w chwili przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Bóg wydobył go z nieistnienia do istnienia oraz ze śmierci grzechu do życia łaski. Początek ludzkiego życia jest zakorzeniony w tajemnicy odwiecznej miłości Boga, który każdego człowieka wybiera i powołuje do istnienia z miłości. Daje mu życie ukierunkowane ku pełni miłości i wprowadza go na drogę ku tej pełni w sakramencie chrztu. Świadomość obdarowania u początku

⁵ TENŹE, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia* (Audiencja generalna, 2 XII 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 4, Warszawa 1999, 36-37.

⁶ BENEDYKT XVI, *Wiara nie może być zepchnięta do sfery czysto prywatnej* (List do biskupów hiszpańskich, 19 V 2005), „L'Osservatore Romano” 26(2005) nr 7-8, 4.

życia jest dla apostoła Bożego miłosierdzia źródłem stałej wdzięczności za otrzymany dar. Odnajduje tutaj postawę Maryi wielbiącej Boga za wielkie rzeczy, które Jej uczynił (Łk 1, 46-49). Być apostołem Bożego miłosierdzia oznacza zatem być świadkiem Boga, który obdarowuje człowieka darem życia i łaską, i czyni to w sposób darmowy i bezwarunkowy.

Apostoł Bożego miłosierdzia stale doświadcza mocy miłosiernego działania Boga, bo jest świadomy swej grzeszności. Dzięki temu odkrywa na swej drodze sakrament pokuty i pojednania jako znak, w którym może spotykać Chrystusa miłosiernego. Odkrywa Boga, który o niego się troszczy, okazując miłosierdzie i wydobywając z niewoli grzechu. Otwierając się na Boże przebaczenie, odkrywa coraz bardziej piękno życia w łasce uświęcającej.

Doświadczenie Bożego miłosierdzia stanowi zatem fundament apostołatu, którego celem jest pomoc innym ludziom, aby dostrzegli w sobie działanie miłości miłosiernego Boga i mogli jej stale doświadczać. Chodzi zatem o to, aby proklamować prawdę o Bogu, który z miłości powołuje człowieka do istnienia i z miłości obdarza go łaską życia nadprzyrodzonego. Przez zwiastowanie tej prawdy o ludzkim początku ludzie ochrzczeni mogą *odkryć wielkość daru chrztu świętego*, który będąc darem niezasłużonym, zobowiązuje do życia nim w codzienności. Jeśli zatem pomagamy ludziom żyć łaską powołania chrześcijańskiego, to już okazujemy się apostołami Bożego miłosierdzia. Pomagamy im bowiem odkryć źródło miłosierdzia i czerpać z niego. Ważne też jest, aby uczyć dziękować za dar życia, a także, co równie ważne, uczyć go przyjmować. To znaczy nie tylko troszczyć się o życie nienarodzonych, ale też o to, aby w każdym okresie życia człowiek *przyjmował* swoje życie jako dar, czyli w sposób odpowiedzialny jako zadanie do wypełnienia.

Fundamentalnym zadaniem w apostołacie Bożego miłosierdzia jest *prowadzenie ludzi drogą nawrócenia*. By to czynić, należy być zawsze otwartym na poszukujących Boga. Stąd też ważnym elementem apostołatu miłosierdzia jest gotowość wysłuchania drugiego człowieka, wsluchania się w jego wątpliwości i duchowe trudności. W tym kontekście bardzo istotna jest celebrowanie sakramentu pokuty i pojednania, jako *dawanie szansy* sakramentalnego spotkania z miłosiernym Bogiem. Wszystkie też inne działania, które mogą pomóc w przygotowaniu się do tego sakramentu, odkryciu jego znaczenia jako źródła Bożego miłosierdzia i konieczności czerpania z niego w drodze do Boga, wpisują się bardzo wyraźnie w apostołat Bożego miłosierdzia. Według Jana Pawła II sakrament pokuty jest *zbliżeniem się do świętości Boga oraz odnalezieniem własnej wewnętrznej prawdy, zakłóconej i naruszonej przez grzech, wyzwoleniem z głębi własnego człowieczeństwa, a przez to odzyskaniem utraconej ra-*

dości: radości, że jest się zbawionym, której to radości większość ludzi naszych czasów nie potrafi już odczuwać⁷. Apostoł Bożego miłosierdzia jest zatem człowiekiem radosnym, który daje świadectwo radości bycia człowiekiem zbawionym. Inspiruje go Maryjne *Magnificat*, w którym Maryja mówi o Bogu: *mój Zbawiciel*.

2. Pozwalać przemieniać się Miłosierdziu

Łaska Bożego miłosierdzia, której doświadczyła Maryja, miała dla Niej moc przemieniającą, to znaczy w pewnym sensie stworzyła w Niej nową tożsamość. Określenie „pełna łaski”, które tłumaczymy jako „przemieniona przez łaskę”, „wypełniona miłością”, możemy również rozumieć jako „przemieniona przez miłosierdzie” objawione w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Dar Niepokalanego Poczęcia jest przecież owocem Chrystusowego Odkupienia. Tutaj też odkrywany najgłębsze uzasadnienie określania Maryi jako Matki „miłosiernej”. Jest Nią właśnie dlatego, że miłosierdzie stanowi o Jej tożsamości. *Początek* drogi miłosierdzia w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryi miał w Jej życiu ciąg dalszy. Dar miłosierdzia ma charakter trwały i dynamiczny. Maryja obdarzona pełnią łaski w Niepokalanym Poczęciu, dalej w tej pełni wzrastała, odpowiednio do kolejnych etapów Jej życia. W każdym momencie życia Bóg *zachowywał* Ją od wszelkiego grzechu i *udzielał* łaski, której potrzebowała w realizacji swojej misji. Maryja, zawsze uległa Bożemu działaniu, doświadczała kolejnych aktów miłosiernej miłości Boga, która Ją nieustannie przemieniała i udoskonalała, aż do chwili kiedy doświadczyła Bożego miłosierdzia w swoim Wniebowzięciu. W tym wydarzeniu otrzymała pełnię uczestnictwa w życiu Trójjedynego Boga, co jest najwyższym spełnieniem ludzkiego życia. We Wniebowziętej zatem podziwiamy Kogoś, kto jest – po Chrystusie – *największym dziełem miłosierdzia Bożego w świecie*⁸.

Maryja jest człowiekiem, który podczas ziemskiego życia najgłębiej doświadczył Bożego miłosierdzia, ponieważ w Niej począł się Jezus, najdoskonalsze uosobienie miłosierdzia Boga. Tylko o Niej możemy powiedzieć *Matka Miłosierdzia* (przez duże „M”). Tylko Ona była z Jezusem od samego początku Jego ludzkiego istnienia, najpełniej z Nim współczuła, najgłębiej doświadczała Jego bliskości. W Maryi poczęło i zrodziło się Miłosierdzie, które znamy, bo dzięki Niemu jesteśmy odkupieni.

⁷ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 31.

⁸ A.L. KRUPA, *Maryja Matka Miłosierdzia*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. GRANAT, Poznań-Warszawa 1970, 169.

Więź Maryi z Jezusem jako najpełniejszym objawieniem miłosierdzia Ojca trwała przez lata ich wspólnego życia, aż po krzyż na Golgocie, dlatego jest Ona tą osobą, która *najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia*, to znaczy *wie, ile ono kosztowało, i wie, jak wielkie ono jest*⁹. W duchu wiary uczestniczyła w tajemnicy Krzyża, wobec którego wypowiedziała bolesne *fiat*, godząc się na Boży plan, dotyczący cierpienia i śmierci Syna¹⁰. Maryja składa pod krzyżem „ofiary serca”, co stanowi *swoisty udział w objawieniu się miłosierdzia, czyli bezwzględnej wierności Boga dla swej miłości, dla Przymierza, jakie odwiecznie zamierzył, a w czasie zawarł z człowiekiem, z ludem, z ludzkością - w tym objawieniu, które ostatecznie dokonało się przez krzyż*¹¹. Na Golgocie znajduje się wyjaśnienie misterium Niepokalanego Poczęcia jako daru nowego życia: jego źródłem jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Maryja stoi obok krzyża jako nowa Ewa obok drzewa życia, otwarta na moc łaski Odkupienia, która Ją ogarnia i czyni z Niej współpracownicę w dziele Bożego miłosierdzia. Na Golgocie Maryja otrzymuje misję powszechnego macierzyństwa, które będzie macierzyństwem miłosierdzia. Słowo umierającego Zbawiciela ujawnia w Maryi *nową jakość Jej tożsamości* jako człowieka miłosierdzia. Wobec umiłowanego ucznia, a w jego osobie wobec wszystkich ludzi, ukazuje się jako *Matka Bożego miłosierdzia*.

Mistyczna obecność Maryi u początku ludzkiej drogi Jednorodzonego Syna Ojca jest inspiracją dla apostoła Bożego miłosierdzia, aby być obecnym i współdziałać przy *poczynaniu się i rodzeniu Miłosierdzia*, czyli Chrystusa w ludzkich sercach. Dokonuje się to na płaszczyźnie duchowej. Kiedy przyjmujemy do siebie słowo Boże, to ono wtedy poczyną się w naszym sercu, dojrzewa, wzrasta. Rodzimy zaś to słowo wtedy, kiedy spełniamy czyny miłości i miłosierdzia, bo Ten, który jest Miłosierdziem, ukazuje się wówczas w naszych dziełach.

Do apostołatu Bożego miłosierdzia należy zatem głoszenie słowa Bożego (ewangelizacja), aby mogło ono poczynąć się w sercach ludzi, troska o jego wzrost (katechizacja, formacja, modlitwa) oraz życzliwa i inspirująca obecność i czynna pomoc przy podejmowanych dziełach miłości i miłosierdzia (duszpasterstwo charytatywne i zwyczajne, codzienne pomaganie ludziom). *Apostoł Bożego miłosierdzia czuwa nad sobą, aby stale doświadczać w sobie tajemnicy poczynania i rodzenia się Miłosierdzia-Chrystusa oraz pomaga innym, aby także doświadczali tej tajemnicy.*

⁹ DiM 9.

¹⁰ Por. LG 58.

¹¹ DiM 9.

Spotkanie z Bożym miłosierdziem przemienia naszą tożsamość i kształtuje w nas *macierzyńską postawę wobec ludzi*. Apostoł Bożego miłosierdzia ma być w pewnym sensie matką/ojcem miłosierdzia, to znaczy człowiekiem, który ogarnia swoim zatroskaniem wszystkich ludzi dążących do pełni zbawienia. Przyjmuje wszystkich, których Bóg mu powierza. Przyjmuje *do siebie*, czyli wprowadza w duchową przestrzeń swojego miłosiernego serca. Im bardziej będzie współpracował z łaską miłosierdzia, tym gorliwiej będzie zabiegał o zbawienie nie tylko swoje, ale też innych, zarówno tych, którzy jeszcze pielgrzymują po tej ziemi, jak również tych, którzy już tę pielgrzymkę ukończyli i w czystcu dojrzewają do pełni życia z Bogiem.

3. Nieść miłosierdzie

Do natury łaski miłosierdzia należy to, że nie można jej zatrzymać tylko dla siebie, ale należy dzielić się nią z innymi. Miłosierdzie jest aktem dwustronnym, to znaczy, że do jego istoty należy wzajemność. Bóg, obdarzając bezinteresowną miłością, pragnie, aby w pełnej wolności na tę miłość odpowiedzieć również miłością. Kto jest kochany, chce kochać. Kto jest kochany przez Boga, chce kochać Boga w ludziach.

Maryja, doświadczwszy objawienia i przyjęcia Bożego miłosierdzia w tajemnicy Zwiastowania, udaje się zaraz do ludzi, aby przekazać im ten Dar. W tajemnicy nawiedzenia św. Elżbiety dostrzegamy Maryję jako pierwszą Apostołą Bożego miłosierdzia. Istota Jej misji, jak też wszelkiego apostołatu Bożego miłosierdzia, polega na przyjęciu i zwiastowaniu Boga, bogatego w miłosierdzie. Ważne są te dwa nierozdzielne i konieczne elementy apostołatu: *przyjęcie i zwiastowanie*. Nie można bowiem zwiastować Boga, którego się nie poznało i nie przyjęło. Nie można też w pełni przyjąć Boga, jeśli nie przekazuje się Go innym.

Jaki obraz Maryi, Apostoły Bożego miłosierdzia, możemy rozpoznać w tajemnicy nawiedzenia? Jakie inspiracje znajdziemy dla naszego apostołatu? Święty Łukasz, opisując *początek* drogi Maryi do Elżbiety, używa czasownika *anistemi*, który oznacza „powstać”, „poruszyć się”. Ewangelista używa go w innych miejscach na oznaczenie Zmartwychwstania Chrystusa, albo działań, które wiążą się z wysiłkiem duchowym. Odnosząc to wyrażenie do Maryi, św. Łukasz chce podkreślić zdecydowaną wolę Maryi, która pod natchnieniem Ducha Świętego pragnie realizować misję, do której została powołana¹². Ponadto ten termin wła-

¹² Por. JAN PAWEŁ II, *Tajemnica nawiedzenia zapowiedzią misji Zbawiciela* (Audiencja generalna, 2 X 1996), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 1, 41.

ściwy tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa ukazuje nam Maryję jako człowieka zmartwychwstania, czyli kogoś, kto powstał do nowego życia, kto jest poruszony łaską Odkupienia, kto doświadczył mocy Bożego miłosierdzia. W świetle tego obrazu Maryi, apostoł Bożego miłosierdzia uświadamia sobie, że jego apostołat ma sens i znaczenie tylko wtedy, kiedy jest owocem łaski zmartwychwstania, doświadczenia łaski nowego życia, które przyniósł Zmartwychwstały. Moc tej łaski sprawia, że apostoł Bożego miłosierdzia czuje wewnętrzne przynaglenie, aby iść do ludzi z orędziem miłosierdzia.

Przykład Maryi pokazuje nam również styl, z jakim należy to czynić. Maryja idzie „z pośpiechem” (Łk 1, 39). Chodzi tutaj o taki „pośpiech”, którego źródłem nie jest brak czasu, ale Duch Święty, który ożywia serce człowieka, wlewając w nie miłość. Maryja, pełna miłości, ukazuje się jako Ta, która może o sobie powiedzieć: *Miłość Chrystusa przynagła mnie* (por. 2 Kor 5, 14). Apostolat Bożego miłosierdzia ma być naznaczony takim właśnie *świętym pośpiechem*.

Ta postawa apostoła Bożego miłosierdzia jest szczególnie ważna w odniesieniu do tych, którzy odrzucają Boże miłosierdzie, albo go jeszcze nie poznali, żyjąc w stałym zagrożeniu ostatecznej utraty życia wiecznego z Bogiem. W apostołacie Bożego miłosierdzia zadaniem priorytetowym jawi się zatem troska o ludzi dobrowolnie odrzucających Kościół święty i życie z Bogiem, gdyż im zagraża realnie niebezpieczeństwo utraty zbawienia. Czyż można wobec nich pozostać obojętnym? Im głębiej jesteśmy zakorzenieni w miłości Chrystusa, tym wyraźniej dostrzegamy potrzebujących Bożego miłosierdzia i tym gorliwiej chcemy je im ukazać. Oznacza to, że im pełniej żyjemy Niepokalanym Poczęciem, czyli im głębsza jest nasza więź z Bogiem, tym bardziej nasze miłosierdzie jest czyste, pełne, niezafalszowane, czułe i żarliwe.

Maryja w spotkaniu z domem Elżbiety okazała miłosierdzie przede wszystkim poprzez przyniesienie Tego, który jest Miłosierdziem, ale też przez swoją *obecność i towarzyszenie* Elżbiecie. Apostoł Bożego miłosierdzia nie tylko wskazuje na miłosiernego Boga, nie tylko o Nim mówi, ale również *trwa* przy człowieku, który miłosierdzia chce doświadczyć właśnie poprzez *obecność* drugiej osoby. Jakże ważne jest to w doświadczeniu zwątpienia, duchowych ciemności, cierpienia, umierania. [Trzymać w milczeniu rękę chorego czy umierającego człowieka jest cichym, może niezauważalnym dla wielu, ale najpiękniejszym aktem miłosierdzia]. W takich sytuacjach nie wystarczy tylko powiedzieć o Bogu, który jest Miłością i Miłosierdziem, ale trzeba koniecznie pozostać aż do końca, tak jak Maryja, która została u Elżbiety około trzech miesięcy, czyli aż do chwili przyjścia na świat św. Jana, syna Elżbiety i Zacharia-

sza. To *pozostanie* przy człowieku potrzebującym miłosierdzia ma mieć podwójny wymiar: fizyczny i duchowy. Z tym, że bycie obecnym fizycznie wiąże się nierozzerwalnie z obecnością duchową. Nie można przecież przy kimś być naprawdę, jeśli duchowo jest się nieobecnym! Jeśli natomiast fizycznie musimy się oddalić od kogoś, to duchowo powinniśmy przy nim trwać. Musi on być pewny naszej bliskości. Nie wystarczy tylko sucha formułka: „będę o Tobie pamiętał w modlitwie”, ale potrzebna jest rzeczywista *pamięć*. W kontekście współczesności wydaje się, że największym i najtrudniejszym dzisiaj uczynkiem miłosierdzia jest *pamiętać* o drugim człowieku. Tempo życia sprawia, że szybko zapominamy. A to nie jest postawa miłosierdzia. Pamiętania uczy nas Maryja, która jako świadek tajemnicy Chrystusa, Boga-Człowieka, zachowuje i rozważa w sercu wszystko to, co Go dotyczy (por. Łk 2, 19. 51). O takie właśnie *serdeczne* pamiętanie chodzi w naszym apostołacie Bożego miłosierdzia.

Doświadczenie przebywania z miłosiernym Bogiem sprawia, że w apostołach Bożego miłosierdzia kształtuje się *serce miłosierne*, czyli gotowe czynić miłosierdzie. W Maryi *zostało* [ono] *otwarte tą samą miłością do człowieka i do świata, jaką Chrystus umiłował człowieka i świat*¹³. Można powiedzieć, że Bóg chce docierać do świata ze swoim miłosierdziem właśnie za pośrednictwem macierzyńskiej posługi Maryi. To objawienie Bożego miłosierdzia – stwierdza Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* – jest *szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogurodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierdną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki*¹⁴. W Maryi widzimy ikonę macierzyńskiej miłości Boga. W Jej *macierzyńskim obliczu chrześcijanie rozpoznają zupełnie szczególny wyraz miłości miłosiernej Boga, który poprzez macierzyńską obecność pozwala lepiej zrozumieć swą troskę i dobroć Ojca. Maryja okazuje się Tą, która przyciąga ku sobie grzeszników i która przez swoją życzliwość i zrozumienie ukazuje im Bożą propozycję pojednania*¹⁵. Maryja Niepokalana nie zaznawszy najmniejszego grzechu doskonale *rozumie grzesznego człowieka i kocha go miłością Matki*¹⁶.

¹³ TENŹE, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?* (Homilia w Fatimie, 13 V 1982), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 2, Warszawa 1998, 159.

¹⁴ DiM 9.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Macierzyństwo powierzone Maryi u stóp Krzyża* (Audycja generalna, 11 V 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 35.

¹⁶ TENŹE, Encyklika *Veritatis splendor*, 120.

Do czego inspiruje apostoła Bożego miłosierdzia taki obraz Maryi? Przede wszystkim do ustawicznego nawracania się, do stałego oczyszczania się i duchowego wzrastania, czyli podążania drogą Niepokalanego Poczęcia. Jesteśmy bowiem wezwani, aby być świętymi i nieskalanymi przed Obliczem Pana (Ef 1, 4). Pamiętamy, że nawrócenie do Boga zawsze polega na odkrywaniu Jego miłosierdzia, doświadczaniu go, przebywania w nim. W ten sposób kształtuje się w nas serce miłosierne, które pozwala tym, którzy nas spotykają, doświadczać Bożego miłosierdzia. Otwierając się na Bożą miłość i żyjąc nią, coraz lepiej pomagamy innym w ich otwieraniu się na miłosiernego Boga. Razem ze św. Pawłem mówimy: *Dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego* (1 Tm 1, 16).

Serce miłosierne jest *wrażliwe*, dlatego nie ociąża się z okazaniem miłosierdzia, postępując według *logiki postawy miłosierdzia*: zauważyć, współczuć i zadziałać (por. Łk 10, 30-37). Żadnego z tych elementów nie może zabraknąć, jeśli chcemy naprawdę świadczyć miłosierdzie chrześcijańskie. Ikoną tej postawy jest Maryja w Kanie Galilejskiej. Maryja jest nie tylko *pośród ludzi*, ale również *z ludźmi*, to znaczy jest związana z ich losem, włączona w ich życie. Zauważyła ludzką potrzebę i „miłosierdziem przejęta”¹⁷ podejmuje inicjatywę, aby jej zaradzić. Możemy i tu odkryć logikę działania w duchu Niepokalanego Poczęcia, która polega na tym, że Maryja *przewiduje*, iż brak wina zasmuci uczestników wesela, *uprzedza* bolesne skutki takiej sytuacji i *chroni* przed tym nieszczęściem. A czyni to nie swoją mocą, ale prosi o interwencję Chrystusa. To Jego miłosierdzie ocala radość i szczęście uczestników wesela (Jezus powiedział: *beze Mnie nic uczynić nie możecie*, J 15, 5). Warto też zauważyć, że to wydarzenie jest *początkiem* znaków Mesjasza. Słowo *arche*, którego użył tutaj św. Jan, jest tym samym, które występuje w Prologu: *Na początku było Słowo* (J 1, 1). Chodzi o początek chwały Chrystusa w wieczności, której pierwsze objawienie na ziemi dokonuje się właśnie w Kanie, dzięki interwencji Maryi. Możemy powiedzieć, że Maryja jest zawsze u *początku życia* każdego człowieka w Chrystusie. Wiąże się to z Jej misją macierzyńską, którą pełni w Kościele. Maryja jest obecna we wspólnocie wiernych, *w których zrodzeniu i wychowywaniu współdziała swą miłością macierzyńską*¹⁸. Jest obecna w *początku nowego życia*, czyli w każdym zrodzeniu w Chrystusie człowieka, które dokonuje się w Kościele przez przepowiadanie słowa Bożego i chrzest¹⁹.

¹⁷ LG 58.

¹⁸ TAMŻE, 63.

¹⁹ Por. TAMŻE, 64.

Apostoł Bożego miłosierdzia wie, że jest tylko narzędziem i sługą/służebnicą miłosierdzia, którego Źródłem jest Chrystus. Wszelkie działania apostołatu Bożego miłosierdzia są jedynie (i aż!) współpracą w objawianiu się mocy Chrystusa Zbawiciela. Każde działanie, które zmierza do *uchronienia* człowieka przed nieszczęściem utraty zbawienia, jest aktem miłosierdzia, które ukazuje sposób działania miłosiernego Boga w początkach istnienia Maryi.

Niezwykłe ważnym dziełem w apostołacie Bożego miłosierdzia jest też podejmowanie działalności ewangelizacyjnej i misyjnej, która ma na celu pomóc otworzyć się człowiekowi na łaskę wiary, przyjmując ją i wejść do wspólnoty Kościoła. Ujawnia się tu macierzyństwo Kościoła, które jest ze swej natury miłosierne.

4. Wypraszać miłosierdzie

Maryjne słowa: *Nie mają już wina* (J 2, 3) są wołaniem do Jezusa o miłosierdzie, które w pewien sposób streszcza całe nasze życie i nasz apostołat Bożego miłosierdzia. Ludzka egzystencja jest krzykiem o miłosierdzie, usilnym przyzywaniem jego mocy, ufnym wołaniem, które wyrwa się z serca człowieka świadomego swej grzeszności, ograniczoności i bezsilności wobec zła. W świecie, w którym dominuje kultura samowystarczalności, apostołat Bożego miłosierdzia jest szczególnie wymownym znakiem, że człowiek sam nie potrafi nadać sensu swemu życiu, ani też doświadczyć prawdziwego szczęścia. Dobrze rozumiał tę prawdę o człowieku Jan Paweł II, gdy mówił w Łagiewnikach: *W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! Bądźcie świadkami miłosierdzia!*²⁰. O konieczności wypraszenia miłosierdzia przypominał już wcześniej, w encyklice *Dives in misericordia*: *Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością, i jakie jej zagraża. To właśnie jest podstawowym prawem i zarazem powinnością Kościoła w Jezusie Chrystusie*²¹.

W Maryi modlącej się apostoł Bożego miłosierdzia odnajduje inspirację do gorliwej modlitwy o miłosierdzie. Jaka ma być ta modlitwa? Przede wszystkim winna być *odpowiedzią* na objawienie się wielkich dzieł Boga, których dokonał i dokonuje w historii ludzkości. Jest to radosna modlitwa wdzięczności, uwielbienia i sławienia Bożego miło-

²⁰ JAN PAWEŁ II, *Zawierzam cały świat Bożemu miłosierdziu* (Homilia w Krakowie-Łagiewnikach, 17.08.2002), „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 9, 18.

²¹ DiM 15.

sierdzia na wzór Maryjnego *Magnificat*. Maryja sławi Boga miłosiernego, który pochyła się nad swym ludem, uniza się, aby obdarzyć człowieka przyjaźnią i miłością.

Wołanie o Boże miłosierdzie ma być *pokorne*, gdyż uświadamiamy sobie naszą ograniczoność, a zarazem bezinteresowność Bożej miłości. Takiej modlitwy uczy Maryjna deklaracja: *wejrzal na uniżenie Służebnicy swojej* (Łk 1, 48).

Modlitwa o miłosierdzie ma być *posłuszna i ufna*. Poddając się Bożemu prowadzeniu, w duchu posłuszeństwa podejmujemy zadania, które nam miłosierny Bóg wyznacza. Ufamy Bożemu miłosierdziu, bo wiemy, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych, o czym usłyszała Maryja w Zwiastowaniu (por. Łk 1, 37).

Modlitwa o miłosierdzie ma być *cierpliwa, wytrwała i jednomyślna* we wspólnocie Kościoła, jak modlitwa Maryi w Wieczerniku, gdzie razem z Apostołami wypraszała dar Ducha Świętego. *Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa* (Dz 1, 14). Zawsze też jest to modlitwa z *Maryją*, w duchowej jedności z Matką Miłosierdzia. Przykład Maryi modlącej się świadczy o tym, że *modlitwa błagalna jest istotną formą współpracy w krzewieniu dzieła zbawienia w świecie*²².

Maryja w duchu zdrowej tradycji Izraela codziennie modliła się nie tylko o pomyślność swojego narodu, ale przede wszystkim o spełnienie obietnic mesjańskich: aby Bóg posłał obiecanego Mesjasza, bo tylko On mógł wybawić ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Apostoł Bożego miłosierdzia jest w swej modlitwie *odważny i wielkoduszny*, błagając Boga o to, co najważniejsze dla człowieka: o jego zbawienie. Jezus mówił do św. Faustyny: *Wielką mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask. Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele. Smucę się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serca*²³.

Ewangelista Jan ukazuje Maryję w Kanie Galilejskiej, która ma odwagę prosić o wiele, bo ludzki niedostatek (brak wina) ma u św. Jana znaczenie symboliczne: *wychodzenie naprzeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa*²⁴. W ten też sposób Maryja będzie pełnić swoją misję w Kościele, wyprasząc ludziom dar zbawienia wiecznego.

²² JAN PAWEŁ II, *Wzór kultu Kościoła* (Audjencja generalna, 10 IX 1997), „L'Observatore Romano” 18(1997) nr 11, 25.

²³ F. KOWALSKA, *Dzienniczek*, nr 1578.

²⁴ RM 21.

Maryja uczy nas, że autentyczne spotkanie z miłosiernym Bogiem domaga się spotkania z człowiekiem. Kto powiedział Bogu „tak” i przyjął Jego miłość, ten pójdzie z pośpiechem do innych ludzi, aby przekazać im radosną nowinę o Bożym miłosierdziu. Nie może być pełne nasze przyjęcie miłosierdzia Boga, jeśli się go nie przekazuje innym. W tym świetle należy powiedzieć, że powołaniem każdego człowieka ochrzczonego jest być apostołem Bożego miłosierdzia.

Dr Janusz Kumala MIC
Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”

ul. Klasztorna 4
PL - 62-563 Licheń Stary

e-mail: kumala@marianie.pl

Le ispirazioni mariane nell'apostolato della Divina misericordia

(Riassunto)

La Madre di Gesù è sempre presente nella vita della Chiesa. In che modo Maria, Madre della Misericordia, ci ispira nel svolgere l'apostolato della Divina misericordia?

L'autore divide il suo articolo in questo modo: 1) Sperimentare della Divina misericordia; 2) Essere trasformati dalla Misericordia; 3) Portare la misericordia; 4) Implorare la misericordia.